

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor. 50 h., kwartalnie 7 kor. 80 h., rocznie 80 K.
Na prowincję z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 20 h., kwartalnie 9 K 60 h., rocznie 88 K.
W państwie niemieckim kwartalnie 12 K., w innych państwach kwartalnie 15 K. Zmiana adresu 40 halery.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

Cena numeru pojedynczego 10 halery.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracji „Głosu Narodu”.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza 1. 85. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracji i drukarni Nr 8344. Adr. telegr.: „Głos Narodu” Kraków.

OGŁOSZENIA (Inseraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu” ulica św. Tomasza 1. 85. — Od wiersza drobnym piśmem (ust) 20 halery, układ tabelaryczny liczbowy od wiersza 90 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. po 80 halery od wiersza.

Okręt człowieczeństwa.

Nowa ekspedycja polarna. Z początkiem wiosny b. r. wyjedzie z Danii nowa ekspedycja polarna, dla zbadania nowo odkrytych ziem w północnej Grenlandji. Dowódcą ekspedycji jest słynny podróżnik Knut Rasmussen.

Jak wieść z innego świata, jak bań z czasów niedzielszych, przewinę się przez krwawo-sprawozdania wojenne krótka informacja o wyprawie podlegnównej Knuta Rasmussena. Na tle codziennej lektury cywilizowanej Europy: jakże wymowna. Od Wogeów i od Rygi po Bagdad bije nieustająca kaskada krwi ludzkiej.

A mała Dania szykuje — wyprawę naukową do bieguna. Na falach oceanów krąży policja morską, błyskająca groźnie ślepiami dział, w głębi wód śmigają zaczajone łodzie, z nienacka wysyłające śmiertelne strzały.

W ciągu dziewiętnastu miesięcy trwania tej wojny powszechnej odwykło się od podobnego zjawiska, które kiedyś było przecież zjawiskiem pospolitym. I aż dziwi ten okręt duński, na którym popłynię Człowiek, co nie zabija, co pod flagą nauki, z kilofem i przyrządem mierniczym w ręce, wypływa w przestwór, aby opanować przyrodę.

Karta geograficzna wykazuje sporo miejsc w samej Europie. Jeżeli krajami gęsto zaludnionymi nazwiemy już te, w których na kwadracie kilometra przypada powyżej 150 ludzi, to o wyższości obszaru można mówić właściwie tylko w Belgii, gdzie przypada 252 i w Holandji, gdzie przypada 176 ludzi na kilometr kwadratowy.

W marzeniu markiza Condorceta stawała na czele społeczeństwa „organizacja doświadczeń i odkryć naukowych”: człowiek nowoczesny miał iść do walki już tylko z przyrodą, dzięki i puste lądy zostałyby skolonizowane, a ciągłe stosowanie zdobytych wiedzy rzucać miało trwałe podwalny pod kwitnący rozwój ludzkości.

Jak w czasach Atylli pędzi — na karki sąsiadów głód przestrzezi, którego potwornie chorobliwy przykład oglądamy na Rosji, gdy dość rękę wyciągnąć po tę przestrzezi — u siebie, gdy we własnym domu czeka ona na pełny wysiłek mięśni.

Lat 2300 minęło, jak w domu Akademosa snuł Plato swoje złoście marzenie o ustroju idealnym, w którym rządziłby mądry i wiedza. Od tego czasu ileż więcej było twierdz, niż Akademii, ileż donioślejszy był głos ciężko zbrojnego hoplity, niż filozofa. Dziewiętnaście wieków minęło, gdy pierwszy raz na lądzie Europy rozległo się wołanie z Nazaretu: „mijnijcie się!”

Zaś duński okręt-symbol jakby wstydliwie uwoził ze sobą pod bieżącym pierwiastki człowieczeństwa...

A. Ch.

Polska i blokada

Z dwóch stron, jak wiadomo, czynią się równocześnie starania, aby nasi rodacy amerykańscy mogli zaopatrzyć w żywność Królestwo, tak jak ofiarość Ameryki zaopatruje już Belgię. Trudność w tem spoczywa, że Anglia nie dała dotychczas odpowiedzi na prośby Polaków amerykańskich i na wstawianictwo dyplomacji waszyngtońskiej.

Piotrógód d. 10/23 stycznia 1916 r. J. O. książe Zdzisław Lubomirski, Warszawa.

W dniu 26. grudnia n. st. wręconą nam została za pośrednictwem ambasady amerykańskiej odezwa J. O. księcia z dnia 12. listopada, zawierająca jeden załącznik: „Podanie do komisji pomocy dla Belgii” w języku polskim — angielskiego tekstu memoriału nie otrzymaliśmy.

Za łaskawym pośrednictwem ambasady amerykańskiej zdajemy poniżej sprawę z rezultatu naszych usiłowań. Wyjaśniliśmy całą wagę projektu ministrowi spraw zagranicznych i wyczytaliśmy mu przetłumaczone na język rosyjski list księcia i hr. Ronikera oraz podanie do komisji pomocy Belgii, uzyskaliśmy całkowitą, życziwą aprobatę p. ministra i przyrzeczenie wnieśnienia sprawy pod decyzję rady ministrów.

Rada ministrów zgodziła się na projektowaną pomoc dla Królestwa pod następującymi warunkami: aby zboże nie było kupowane w Rosji, aby akcja ta nie miała charakteru, jakoby wychodziła oficjalnie od rządu rosyjskiego, oraz aby rząd niemiecki dał odpowiednie gwarancje, że przesyłana żywność nie będzie ulegała rekwizycji i konfiskacji.

Trudności komunikacyjne, nawet telegraficzne, nie pozwalają nam mieć nadziei na natychmiastowe rezultaty z Londynu. Jednak, gdy tylko wiadomości otrzymamy, wnet udamy się do wskazanego, nam pośrednictwa ambasady amerykańskiej, celem możliwie szybkiego powiadomienia księcia o położeniu sprawy.

Dla czynienia kroków celem uzyskania od rządu gwarancji bankowej dla operacji komisji pomocy dla Belgii, nieodzowną jest tutaj obecność przedstawiciela tej komisji, któryby był upoważniony i zaopatrzony we wszystkie dane — do układów o warunki i sposoby przeprowadzenia tej rekwizycji. O tej ewentualności zawiadamiamy naszych przedstawicieli w Londynie.

Leopold Kronenberg, Zygmunt hr. Wielopolski.

Szkice albańskie.

Sięgał już pięćdziesiątki Skanderbeg, gdy Wielmożny zaniepokojony brakiem następcy po bohaterze, jeśli go namawiał do ożenienia się. „Cóż — odpowiadał im żartobliwie — gdy się zlamano jarzmo miedzowe, chcieliście, abym włożył kądzielowe?”

Tymczasem Europa zadrgała trwogą nie tylko na wieść o planach Mahomeda, ale i początku wykonywania ich, zwłaszcza po podbiću Bosnii i ściegania króla jej Szezepana Tomaszewicza, a zajęciu już Sławonii przez wojska otomańskie, skąd już nie daleko do sereu Europy.

go, gdy wkroczy w Balkany. Mahomet przeciwnie pisze list do władcy arnauckiego z żądaniem zatwierdzenia traktatu pokojowego. Skanderbeg odmawia, bo nie może polegać na pokojowych zapewnieniach sultana, skoro ich nie zabezpiecza szariat: jeśli więc władca Ottomanów przyjmie chrześcijaństwo, otrzyma różdżkę oliwną z Krojii. Wysłano więc pospiesznie do Ochrydy 14.000 konnicy rumelijskiej pod wodzą Szeremetbega dla przebiecia granic i dania czasu Porcie zgromadzenia armii.

Ale tłumy krzyżowców nie kierowane ryceerstwem, świadomem celu i grozy, oberwane, często pijane, wychodziły na spotkanie podążającego do punktu zbrojnego Ankony papieża, domagając się przedpłaty, a zhorcząc w chwilach odmowy, Zgnębiony i schorowany Głowa Kościoła umiera na krwawą biegunkę. Krucyżata spełza na niczem. Cały ciężar nadciągającej od Mahometa grozy zwał się na barki Skanderbega. Wysłany przeciw niemu w przedniej strażce w dolinę Waihałi na czele 15.000 konnicy jeden z najlepszych wodzów Mahometowych Balaban (on to pierwszy wdarł się był na mury dużywego Carogrodu) jako Albańczyk rodem świadomy do głębi taktyki albańskiej, powziął plan wciągnięcia w zasadzkę 4.000 jeźdźców skanderbegowych.

w kościołach rozległy się pieśni żałobne, jękami płaczk zapelniały się rozwohary ludzkie; wojownicy na znak żałoby zapuścili brody i włosy; oficerowie i żołnierze ślubowali zemstę. Wnet też wpadnięto na terytorium tureckie, palono ogniem i topiono mieczem wszystko i wszystkich bez wyjątku, żadnych łupów, żadnej zdobyczy nie wnosząc z sobą. By sprostać wznagającej się zemście narodu, Balaban otrzymał dwukrotnie posiłki po trzy tysiące jańczarów i innej piechoty, piętnaście i siedemnaście tysięcy spahisów i konnicy nieregularnej. Boje wszczęto od półn. wschodu na obszernej równinie pod Świętigradem. Turcy pod naciskiem forsownym Albańczyków słabli i cofali się, gdy koń Skanderbega, ugodzony kulą pada, ciskając jeźdźca o pień drzewa. Z bólu wódz stracił przytomność.

Mahomet postanowił sam wyruszyć w pole. Zorganizowano dwie armie: na czele pierwszej z 80.000 ludzi wysłano w przedniej strażce Balabana, z drugą ze 120.000 ludzi podjął sam sultan. Obie zeszły się pod stolicą ówczesnej Albanii — Krojaj, którą obleżono. Przeciw dzie-

sięciokrotnie silniejszemu przeciwnikowi Skanderbeg nie mógł stawić czoła w otwartem polu i rzucił losów kraju na jedną szalę; powierzył więc obronę Krojii Baltazarowi Perducieciemu, sam na czele lotnych oddziałów rozpoczął walkę podjazdową, uderzając na tyły i flanki armii oblegającej, niszcząc obozy, przerywając komunikację i zabierając dowożoną amunicję i żywność. Armia sultańska słabnęła i topnieć zaczęła gwałtownie z dnia na dzień; wreszcie sultan w obawie o własne życie, pozostawił Balabana z 80.000, a sam wycofał się i powrócił do domu.

Mahomet zdecydował się na ostatnią próbę: uderzenia na Ateny od strony morza i Dracu, dokąd sporządzono ekspedycję w 1466 roku. I tu wódz albański wobec wielkich sił tureckich ograniczył wojnę podjazdową, która zmusiła armię Mahometa do odwrotu. W rękę jej pozostała była tylko Aneona, dla odebrania której pospieszył Skanderbeg do Leszu (Alessio). Ale tu śmierć go zaskoczyła. Jeszcze w gorące leżąc, myślał o obronie kraju. Gdy popochnął wstał w miesiąc na wieść o zbliżeniu się oddziałów nieprzyjacielskich ku przedmieściu, Skanderbeg zrywając się z łoża śmiertelnego wołał: „Do bronii! Gdzie oręż mój? Konia mi!

Rozpaczliwy ten głos miał odzew rychło w wypadkach. Kroja po 13-miesięcznym obleżeniu poddała się. Skodar trzymał się 15 miesięcy, przeciwko szturmom prowadzonym przez samego Mahometa; w końcu uległ mimo zaściętej obrony, w której udział brały i kobiety. Nie minęło lat 12, a Turcy stali się panami całej Albanii, na póły faktycznymi na morzu Adryatykiem, w okręgach wschodnich i południowych, a nominalnymi w północnej i zachodnio-północnej części kraju.

A gdy omdlały upadł znów na wezgiowie, krzyknął: „Spieszcie, spieszcie, wnet podążę ku wam!”

Hufiec pomknął za miasto. Na widok nadciągających rycerzy, nieprzyjacieli w przeświadczeniu, że sam Skanderbeg tam się znajduje, przeczynał w nieładzie. Też samej nocy skończył Balaban. A było to 17 stycznia 1467 r., w 63 życia jego, w 24 rządów w Albanii. Pogrzebano go w kościele św. Mikołaja w Leszu. Zaledwo zamknął powieki, ks. Dukadżyn, wybiegając z domu żałobnego na plac, rwiąc sobie w rozpacz brodę i włosy na głowie, wołał z przerażeniem: „Hej! spieszcie tu, wy książęta, panowie i rycerzy albańscy, spieszcie czemprędzej, upadł wał kraju, runęła warownia nasza, moc nasza pogrzebana, wszystkie nadzieje nasze zagasty w mezu!

Rozpaczliwy ten głos miał odzew rychło w wypadkach. Kroja po 13-miesięcznym obleżeniu poddała się. Skodar trzymał się 15 miesięcy, przeciwko szturmom prowadzonym przez samego Mahometa; w końcu uległ mimo zaściętej obrony, w której udział brały i kobiety. Nie minęło lat 12, a Turcy stali się panami całej Albanii, na póły faktycznymi na morzu Adryatykiem, w okręgach wschodnich i południowych, a nominalnymi w północnej i zachodnio-północnej części kraju.

A kiedy zajęli Lesz, żołnierze i oficerowie z korpusu ekspedycyjnego rzucili się na grób Skanderbega i rozebrali pomiędzy siebie nie tylko kości jego, ale i szaty, każdy chciał mieć bodaj okruszynę, bodaj strzępek z pozostałości bohatera w głębokiej wierze, że będzie amuletem i talizmanem męstwa, cnoty i niezwykłości. Losowi temu uległ i grób Warneńczyka, choć dopiero po 460 latach i pod innym zwaniem (p. J. G. Grób Warneńczyka).

Jan G. (Ciąg dalszy nastąpi)

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW, OSZKLEŃ Artystycznych i MOZAIKI! S. G. ŻELEŃSKIEGO W KRAKOWIE Alea Z. KRASIŃSKIEGO 23. Szkiełko, kosztorysy i porada fachowa, oraz cenniki udziela się na żądanie bezpłatnie.

Galicyjska Spółka ZBYTU BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ

z ogr. por.

czasowo we Wiedniu VIII. Lamngasse 4.

adres dla depeš „Galpecus” Wien

373

ma na sprzedaż około 250 krów wysokocielnych średniej wagi po cenie K. 2.— i K. 1.80 i 100 cieląt do chowu po cenie K. 2.10 i K. 1.90 stosownie do jakości. Ceny rozumieją się za 1 kilogram żywej wagi loco Kornicz w powiecie Kołomyjskim. Zgłoszenia zadatkowane kwotą 750 K. za 1 krowę i 120 K. za 1 cielę przyjmuje

Dyrekcya.

Ostatnia nowość!

Wydawnictwa Księgarni J. Czerneckiego Kraków SZÉWSKA 17.

Papiery listowe ozdobione wytwornymi reprodukcjami z obrazów Prof. Piotra Stachiewicza: 5276

Listy Pana Zagłoby. Serya I i II. Bohaterowie arcydzieł Henryka Sienkiewicza. „Alma Mater” Serya papierów listowych ozdobionych kompozycjami o nastroju poetycznym i patriotycznym. „Ad Astra” Galerya typów kobiecych, pełnych wdzięku i uroku, które w najprzedniejszej reprodukcji oddają w całej pełni finezyę właściwą rysunkowi znakomitego artysty. — Niema kraju w którym by te papiery listowe nie mogły naszać się najwytworniejsem wydawnictwem. Współczesne Malarstwo polskie. Monografie Artystów polskich wydane w zeszytach. Każdy zeszyt stanowi odrębną dla siebie całość i prócz tekstu zawiera 20 barwnych ilustracji oraz portret artysty. Cena zeszytu 4 Koron. Największy wybór kart pocztowych z reprodukcjami prac najznakomitszych artystów polskich i innych. — Nabywać można pojedynczo i hurtownie. Katalog artystycznych kart pocztowych (Polska Sztuka w kartkach pocztowych) zawierający 400 ilustracji. Cena 1 Kor. 50 h. Poczta wysyła się po nadesłaniu 1 Kor. 85 h. **Księgarnia J. CZERNECKIEGO Kraków, Szewska 17.**

Ostatnia nowość!

NOWENNA najskuteczniejsza

do M. B. Nieustającej Pomocy w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, Floryańska 1. po 60 h. i po 1.60 (ozd. opr.). Należytość z góry w znacz. pocztowych.

Dra STENZLA

Ziółka Karpackie

są najlepszym środkiem domowym na **„KASZEL.”**

Do nabycia w każdej większej aptece. Żądać tylko prawdziwych, t. j. wyrobu C. K. Apteki obwodowej Dra Stenzla w Kołomyi. 335

Obiady

prywatne i pokoje: Ul. Karmelicka 1. 46 II p. na prawo. 153

MAKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowym, zastąpiona została w obecny wojennym czasie wybornymi składnikami do sporządzania leguminy i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki „Sidonia” z dokładnymi przepisami tychże. — Wyjątkowa sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowinyę uskutecznią się natychmiast. — P. T. Kupeom odpowiedni rabat. 317

NAWOZY SZTUCZNE

mianowicie: tomasyne, sól potasowa, karnit stassfurcki i superfosfaty dotarza

BANK ROLNICZY

c. k. gal. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 301

Oferty przesyła się na żądanie odwrotnie.

Na nadechzącą wiosnę polecam do siewu NAJLEPSZE NASIONA

Gospodarze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe z gwarancją czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne

Krzewy, Róże piętne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres Ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. — Cennik i specjalne Oferty wysyłam oplatnie.

E. FREEGE, Kraków.

Marmolada węgierska

pierwszorzędnej jakości w emaljowanych wiaderkach po 5 1/2 Kg., po K. 1.80 za 1 Kg. — wysyła się też za zaliczką. Zamówienia przyjmuje Dom spedycyjno-komis.

GOLDLUST i Ska

Kraków, Andrzeja Potockiego 3. 283

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucz. i spec. leczniczych

pod firmą:

R. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4.

wyrobina pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego Kraków polecone przez toż Towarzystwo.

Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Giesduberskiej, Selterskiej, Viseby, Homburg, Kissingen, tudzież specjalne leżące jak: litowa, bromowa, jodłowa, żelazista, kwasna oraz tnie wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż ogólna w aptekach i drogueryjach. Cenniki na żądanie darmo. 49

NASIONA

buraków pastewnych „MAMUT” i „ECKENDORF”, półcukrowych, „VILMORIN”, tudzież nasiona oryginalne owsa, jęczmienia i pszenicy jarej, sprzedaje w ilości niemieńskiej jak 100 kg.

Firma K. BUSZCZYŃSKI i ST. BURTAN. Kraków — Dunajewskiego 4. 363

KONGES. BIURO TŁUMACZEŃ

z języka polskiego na niemiecki i z niemieckiego na polski.

Kraków, Rynek Gł. 34. (Pałac Spiski) dom ogrodowy II. wejście II piętro.

Przyjmuje do tłumaczenia niemieckie prace naukowe, beletrystyczne, utwory teatralne, tłumaczy memoriały, listy, druki i podania do władz i instytucji niemieckich, artykuły dla gazet, sporządza tłumaczenia z języka polskiego na niemiecki dla władz i instytucji polskich.

Franciszek Salezy Krystak b. naczelny redaktor i właściciel „Dziennika Berlińskiego”.

PIERWSZY GABLONCKI

Artystyczny zakład oszklenia okien kościelnych **FRITZ LUCKE** GABLONZ a/n. (BÖHMEN) CZECHY.

Długoletnia działalność i praktyka tylko w pierwszorzędnych warsztatach artystycznych malowania na szkle zapewnia Szanownym P. T. interesantom artystyczną i solidną robotę.

Wszelkie rodzaje artystycznego oszklenia od zwykłych obramowań ołowiem aż do najbogatszych figur witrażowych we wszystkich stylach. Odrestaurowanie okien kościelnych przeprowadza pod fachową znajomością.

SYNDYKAT ROLNICZY

ma na składzie

PASZE DLA BYDŁA I KONI

jako to:

cukier denaturowany, melasyne, suszone wyłtki (płatki) buraczane i mączki rzepakowy. 258

Ważne dla gmin i komitetów odbudowy.

PAPY DACHOWE

wszelkiego gatunku dostarcza w każdej ilości **KRAKOWSKA FABRYKA PRODUKTÓW TEKILNYCH PAPY DACHOWEJ I ASFALTU**

Inż. **WŁADYSŁAW KUCHARSKI** Podgórze-Zabłocie

Dla komitetów odbudowy stosuje się **ceny ściśle fabryczne.**

Właściciel winiarni **HUBERT SPITZ, Klosterneuburg Nr 3.**

Telefonu Nr 29.

Poleca białe, czerwone i butelkowe wina w najlepszych gatunkach. SPECYALNOŚĆ: Dolno-austriacki Riesling, Oedenbarskie Burgundzkie wina czerwone (z własnych winnic). 157

Wojenna Centrala Handlowa

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Kraków, ul. Garncarska 7.

poleca:

W DZIALE BUDOWLANYM: drzewo budowlane, kantowe, deski, cegły, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materiały budowlane. W DZIALE APROWIZACYJNYM: Ryż, sago, Farfony (kluszczyki węgierskie), młsko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, sliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, nąftę, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby. W DZIALE WĘGLOWYM: węgiel krajowy, górnośląski, koks. Sprzedaż tylko hurtowa. 261

SŁOWNIK

niemiecko-polski i polsko-niemiecki ułożył J. Klus. Nowe XI wydanie. Cena w oprawie z przyszytą K. 4.80.

SŁOWNIK

francusko-polski i polsko-francuski opracował profesor B. Kielski. Cena w oprawie z przyszytą K. 4.50. Za nadesłaniem należytości lub za zaliczką wysyła. Księgarnia D. E. Fredeina Kraków, Rynek 17. 306

Żądajcie wszędzie

polskich artystycznych widokówek wojennych, ilustrujących momenty z czasów inwazy oraz ślady zniszczenia kraju, jakie ukazały się nakładem Spółki wyd. „Polonia” w Jarosławiu, pozostającej pod artyst. kierown. prof. Adama Wiliusa. Pierwsze serye (60 w wzorów) obejmują Gorlice, Jarosław, Przemyśl i Sanok — W druku zdjęcia z walk Legionów polskich w Bagnach pińskich i t. d. Odsprzedawcom rabat. Firma zakupuje po najwyższych cenach zdjęcia amatorskie z czasów inwazy w Galicyi. 370

Życzeniem jest poznanie 30 do 36 lat panny lub wdowy ze sfer rolniczych w celu matrymonialnym; rzecz traktowana seryo, żółliwość wykluczona. Łaskawe zgłoszenia dla Oficera za okazaniem legitymacji na pobyt w twierdzy A. O. z. 319

Mieszkania — sklepy

4 pokoje

frontowe, z balkonem, od południa położone, na II p. do wynajęcia przy ul. Zyblikiewicza 20. 352

Kupno — sprzedaż

Stoły marmurowe restauracyjne kupię zaraz. Ant. Wójcik ul. Sienna 6.

Kto miałby

krowę mleczną

lub cielę do sprzedania zechce zgłosić się pod adresem: Obszar dworski Giebułtów, Modlnica. 358

Starożytności

FORTEPIAN

krótki, krzyżowy, okazjnie do sprzedania w składzie fortep. HELENY SMOLARSKIEJ Wolska 7. 398

Wolne posady

Nauczycielka

języka francuskiego i muzyki potrzebna na wieś do dwóch dzieci w klas. I. i II. gimn. bez łaciny. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisem świadectw nadsyłać należy do Administracji „Głosu Narodu” dla „L. L.” 379

Szpital św. Łazarza w Krakowie

potrzebuje: palaczy i ślusarzy ze świadectwami. Zgłoszenia w Zarządzie. Dyrekcja szpitala św. Łazarza w Krakowie. 549

Sumienna i przywoita

PANNA

jest poszukiwana na wieś do dwojga dzieci uczęszczających do szkół. Pomoc przy gospodarstwie do mówom pożądana. Zgłoszenia pod „Religijna” w Administracji „Głosu Narodu”. 364

Poszukiwane posady.

Kucharza

dworskiego, z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych domach, obznajomionego we wszystkich gałęziach, poleca Administracja Dóbr w Rudniku nad Sanem. 371

NIEMKA

chrześcijańska, z kilkoletnią praktyką, władająca poprawnie językiem polskim, z stenografią, piśmem maszynowym i wiadomościami w dziale buchalleryi, poszukuje odpowiedniej posady z zar. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Głosu Narodu” pod „V. W.” 365

Kuźniczanka

poszukuje samodzielnego zarządu pensjonatem. Oferty nadsyłać pod: „Samodzielnosc” do Adm. „Głosu Narodu”. 396